№ 226. Wtorek 4. Października 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie dotkniętych wylewem wód mieszkańców obwodu Przemyskiego wpłynęło w drodze składki do c. k. urzędu powiatowego w Bochni 15 zł. 22 c. a do c. k. urzędu powiatowego w Husiatynie 6 zł. 60 c., nadto na wsparcie dotkniętych rzeczoną klęską mieszkańców tego i Brzeżańskiego obwodu wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w Kamionce 21 zł. 68 c. w. a. i pieniądze te zostały odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Kozłów* w obwodzie złoczowskim celem założenia u siebie uregulowanej szkoły parafialnej zobowiązała się po wieczne czasy każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 85 złr. m. k. czyli 89 złr. 25 c. w. a. i przydawać 14 mecow twardego zboża, istniejący budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, zaopatrzyć go w odpowiednie sprzęty, załatwiać posługę przy szkole i dawać 4 złr. rocznie na rekwizyta naukowe i pomniejsze potrzeby szkolne.

Właściciel Kozłowa W. Tytus Kielanowski zobowiązał się na czas życia i dopóki Kozłów posiadać będzie dawać rocznie po 15 złr. m. k. czyli po 15 złr. 75 c. w. a. na polepszenie dotacyi nauczyciela, i z lasów swoich przeznacza na opał szkoły po 3 n. a. sągi drzewa. Na przypadek gdyby następcy teraźniejszego właściciela Kozłowa nie chcieli wziąść na siebie zobowiązania tegoż co do udzielania drzewa na opał szkoły, gmina zobowiązuje się dostarczać je własnym kosztem. Nakoniec dzierżawca propinacyi w Kozłowie Berko Stolzberg zobowiązał się przydawać do pensyi nauczyciela rocznie po 1 złr. 5 c. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 20. września 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. października.

W zeszłym tygodniu odbyła konferencya pokojowa w Wiedniu dwa posiedzenia, a dalsze ma nastąpić dziś lub jutro, gdyż do tego czasu spodziewano się już otrzymać odpowiedź na zapytanie, które duńscy pełnomocnicy spowodowani byli znowu przesłać do Kopenhagi. Obrady jednak konferencyi trzymane są w zupełnej tajemnicy i przeto wszelkie szczegóły, obiegające o ostatnich posiedzeniach, są domysłami tylko.

Wszakże niejakie światło na te obrady rzuca najnowszy telegram z Kopenhagi z 1. b. m., a właściwie artykuł w *Flyveposten*, którego treść przynosi rzeczony telegram. Oto co pisze ten dziennik: „Rozmaite dzienniki niemieckie donoszą, że Dania przyzwoliła na podział publicznych aktywów Księstw. Zapewnie jest to czcza tylko pogłoska. Podobniejszem do prawdy jest to, że Dania przedłożyła projekt względem słusznej finansowej ugody, ale wielkie pytanie jeszcze, czy rządy sprzymierzone go przyjmą, gdyż nie okazują one tego wcale, by chciały w czemkolwiek złagodzić swoje przesadne wymagania, i słychać, że sprawa ta miała być przedmiotem obrad na wczorajszem (30. września) posiedzeniu konferencyi.

Donosiliśmy już, że lord Clarendon przyjechał temi dniami do Wiednia, a wieść niesie, że z podróżą jego łączy się misya w sprawie nowej konwencyi francuzko-włoskiej. Jakoż podają już dzienniki rozmaite szczegóły o przebiegu tej misyi, które jednak jako nieoparte na żadnej podstawie autentycznej zapisujemy tu tylko nawiasowo z obowiązku dzienikarskiego. I tak utrzymuje paryzki korespondent dziennika *Indep. belge*, że jeźliby misya lorda Clarendona w Wiedniu powiodła się, przyjechałby hrabia Rechberg w dowód wzajemnego porozumienia się do Paryża. Zaś wiedeński korespondent do *Börsenhalle* powiada, że lord Clarendon miał w prywatnej rozmowie z hrabią Rechbergiem odjąć Austryi wszelką nadzieję pomocy Anglii we Włoszech.

Pan Bismark odjechał jak donosi telegram berliński d. 1. b. m. do Baden Baden, i pozostanie tam dwa dni, potem zaś uda się dla cierpień reumatycznych do wód w Biarritz. — Pruski sejm krajowy ma być zwołany dopiero w styczniu r. 1865.

W Paryżu oczekują z wielką ciekawością, jak się zachowa izba deputowanych w obec nowej konwencyi z Włochami. Panowie Thiers i Beryer zamyślają, o ile dotąd wiadomo, oświadczyć się przeciw konwencyi, ale większość izby będzie jak zwykle po stronie rządu. Cesarz chce uprzedzić debaty nad adresem, i jego mowa od tronu ma być — jak utrzymuje korespondent paryski w *K. Z.* formalnem odwołaniem się do ludu. Raporta, które otrzymuje rząd z departamentów o wrażeniu konwencyi z 15. września, są pomyślne dla przyszłej organizacyi Królestwa włoskiego.

Książę Humbert przybywszy do Paryża ostatniego zeszłego miesiąca, miał tego samego dnia długą konferencyę z Cesarzem, ale już nazajutrz powołany został telegrafem do Turynu, i trudno, by przybył napowrót na uroczystości napoleońskie do Compiegne. Także baron Budberg i hrabia Goltz powołani zostali do swoich monarchów i odjechali z Paryża dnia 30. września, a niepewne pogłoski otrzymują, że zbliżenie się Francyi do Rosyi staje się coraz wyraźniejszem.

Nuncyusz papiezki w Paryżu, Monsign. Chigi, ma oczekiwać z Rzymu notę, według której zastrzega sobie Papież wyraźnie, że w razie ewakuacyi Rzymu odwołałby się do siły zbrojnej innych państw. Na wszelki sposób zdaje się, że Rzym nie tak przychylnie przyjął konwencyę, jak to utrzymują dzienniki francuzkie, a dowodem tego jest poniekąd także misya admirała La Roncière, znanego stronnika planów napoleońskich, który temi dniami wyjechał z poleceniami Cesarza do Rzymu.

Podług wiadomości z Turynu chce Riccasoli wspierać ministerstwo Lamarmory, a nowy minister finansów Sella zamyśla zaciągnąć pożyczkę w sumie 500 milionów za pomocą sprzedaży dóbr skarbowych. Tymczasem wzmaga się wzburzenie w Turynie co raz bardziej. Znakomitsze mieszczaństwo garnie się około mężów nowego gabinetu, ażeby wyjednać transakcyę na rzecz Turynu. Louza miał już nawet zaproponować modyfikacyę, której jednak Francya z pewnością nigdy nie przyjmie, mianowicie, ażeby przeniesienie stolicy nastąpiło równocześnie z ewakuacyą Rzymu. Mieszkańcy Turynu starają się przedewszystkiem odwlec tę sprawę i żądają rozwiązania izb, ażeby przy nowych wyborach pozyskać siły dla swojej sprawy. Zapowiadana ze wszech stron tajna klauzula konwencyi ma być — jak donoszą dziennikowi *A. Z.* z Turynu — aż nadto pewną. Piemontanie możeby wkroczyli do Rzymu, ale słychać coraz wyraźniej, że w takim razie obsadziliby Francuzi niezwłocznie Suzę, ażeby poźniej pochłonąć cały Piemont z Turynem. To powtarza sobie wielu deputowanych i umawiają się głosować w parlamencie przeciw konwencyi.

Monarchia Austryacka

Lwów, 4. października. Na cześć Imienin Jego ces. król. Apostolskiej Mości odprawiło się dziś rano o godzinie 9tej w kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum* i hymnu ludu. Sumę celebrował Jego Excelencya ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski w licznej asystencyi duchowieństwa. Na nabożeństwie obecnym był Jego Excelencya c. k. Namiestnik, c. k. władze cywilne i wojskowe, reprezentanci wydziału krajowego, reprezentanci gminy, korporacye. Kościół napełniony był pobożnymi, zasyłającymi modły do Pana Zastępów o pomyślność Monarchy i Jego najdostojniejszego Domu. Przed kościołem uszykowany był podczas nabożeństwa oddział tutejszej c. k. załogi. Po nabożeństwie w katedrze, odbyło się uroczyste poświęcenie nowej kaplicy, tudzież gmachu inwalidów.

Lwów, 3. października. *(Pobyt J. E. Pana Namietnika w Brzeżanach.)* Donoszą nam z Brzeżan pod d. 1. października: I nasze miasto zaszczycił odwiedzinami Jego Excelencya pan Namiestnik. Jego Excelencya przybył tu przedwczoraj o godzinie 8 wieczorem, w towarzystwie radzcy namiestnictwa pana Summera i adjutanta, i był najserdeczniej powitany przez wszystkie władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo, rabina i ludność. Miasto było oświetlone, a nadto palono pochodnie na ulicach, któremi Jego Excelencya zmierzał do przygotowanego mieszkania, a w pobliżu c. k. urzędu obwodowego wystawiono bramę tryumfalną. Gdy Jego Excelencya przybył w to miejsce, publiczność licznie zgromadzona odśpiewała hymn ludu wśród donośnych okrzyków. Pan Namiestnik przyjmował potem władze cywilne i wojskowe i wszystkie znakomitości naszego miasta, a następnie wyszedł na balkon dla podziękowania ludności za życzliwe przyjęcie. Nazajutrz Jego Excelencya zwiedzał szkoły i c. k. urzęda, a koło godziny 12tej w południe puścił się w podróż ku Tarnopolowi. Przełożony obwodu brzeżańskiego p. Kadyi i naczelnik powiatu p. Fontana towarzyszyli Jego Excelencyi do granicy powiatu i obwodu.

Francya.

(Różne wiadomości.) Do *Jen. kor.* piszą z Paryża pod dniem 29. września, iż Cesarz po czwarty już raz tej jesieni jeździł na polowanie do Rambouillet; uważano, iż na ostatniem polowaniu znajdowało się prócz marszałka Maguan trzech ministrów, to jest marszałek Randon, minister wojny i pp. Fould i Duruy chociaż ci dwaj ostatni wcale nie tęgimi są strzelcami. Powołanie jenerała Montauban, zwycięzcy pod Pelikao, na komendę w Lille, komentują w Pa-

ryżu w różny sposób, dotąd bowiem komenda w Lille należała do ważnych pięciu komend, które tylko marszałkom Francyi powierzane były. Wnoszą ztąd, iż powrót marszałka Bazaine z Mexyku nie tak rychło nastąpi. — W ostatnich dniach poseł rosyjski baron Budberg miewał częste i długie konferencye z ministrem spraw zewnętrznych. Wielka księżna rosyjska Marya, opuścić ma jutro Paryż po krótkim pobycie w tej stolicy. — Redaktorowie kilku dzienników paryzkich zebrali się u p. Dalamarre redaktora dziennika *Patrie* dla umówienia się względem zniesienia monopolu telegrafów pana Havas. W ogóle Francya postępuje olbrzymim krokiem ku „ukoronowaniu dzieła" bo już *Monitor* nawet zamieścił dekret ogłaszający wolność — połowu śledzi.

Dziennik *Pays* twierdzi, iż uznanie Włoch przez Hiszpanię uważane być może jako fakt dokonany, nowe ministeryum włoskie wystąpi z tem przed parlamentem.

Włochy.

(Różne wiadomości) Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Turynu pod dniem 26. września, że miasto na pozór jest wprawdzie spokojne, lecz łatwo dostrzedz, iż ogień tli pod popiołem i wybuch pożaru odroczony tylko został. Naczelnicy stronnictwa ruchu głośno zapowiadają, iż oczekują tylko przeniesienia de facto stolicy do Florencyi, ażeby dać hasło do nowej walki, która stłumić ma stanowczo Francuzów turyńskich. Liczą zaś na jednoczesne powstanie w Genui, Medyolanie, Liwornie, Neapolu i innych wielkich miastach, w których czerwoni wielu liczą stronników. Z Florencyi donoszą, iż obiega tamże protestacya Mazzinistów i Garibaldianów, w której wyraźnie jest zapowiedziane, iż Florencya powinna się zrzec zaszczytu zostania stolicą Włoch, jeżeli zaszczyt ten znaczyć ma zrzeczenie się Rzymu, bo Florencya nie chce być rezydencyą Włoch na francuzki krój obciętych. Rząd nie tai sobie, iż nie łatwo mu będzie przenieść się do Florencyi, i robi wszelkie przygotowania do stłumienia opozycyi. Lamarmora dawno już poprzysiągł zniszczyć całe stronnictwo ruchu; zbierał on siły w celu zgniecenia ruchu rewolucyjnego w samym zawiązku. Do Nowary, Como, Medyolanu, Cremony, Modeny i Genui ściągają liczne wojska, które na pierwsze wezwanie pospiesznie do Turynu przybyć mogą. Jeżeli przyjdzie do starcia, co zapewne nastąpi, to wojska może zwycięztwo odniosą, lecz przy zaciętości i fanatyzmie opozycyi nie obejdzie się bez wielkiego krwi rozlewu, co pozbawi rząd wszelkich sympatyj ludowych.

Niemcy.

Hamburg, 1. października. *(Przedłużenie konwencyi między rządem hanowerskim a senatem hamburgskim względem telegrafów.)* Dziennik *Hamburger Correspondenz* donosi, iż rządowi hanowerskiemu udało się przedłużyć konwencyę względem telegrafów z rządem hamburgskim, która to konwencya wkrótce expirować miała. Rząd hanowerski uczynić musiał znaczne koncesye.

Dania.

(Różne wiadomości.) Dzienniki kopenhagskie występują przeciwko rozporządzeniom wydanym przez jenerał-leitnanta Vogel v. Falkenstein względem zakazu gazet i urządzenia opłaty ceł w Jutlandyi, jakoby zdaniem tychże dzienników, przeciwnych warunkom zawieszenia broni.

Radzca stanu Fanger, komisarz duński przy negocyacyach wiedeńskich przybył do Kopenhagi lecz wkrótce znów do Wiednia powróci.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. września. *(Postanowienia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem.)* *Dzien. War.* ogłasza następujące dokumenta:

Projekt okólnika komisyi rządowej sprawiedliwości.

1) Do trybunałów cywilnych.

Ukazami najwyższemi z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 r. nie tylko położone zostały główne zasady stałego urządzenia stosunków pomiędzy włościanami a właścicielami dóbr pod względem ekonomicznym, a nadto, dopóki te urządzenia w zupełności do skutku doprowadzone nie będą, ukazy powyższe wprowadziły ważne bardzo zmiany dotykające w stosunkach powyższych atrybucyi zwyczajnego sądownictwa.

Ukazy te najwyższe nadając włościanom na zupełną własność zagrody i ziemie przez nich posiadane, i uwalniając ich od wszelkich powinności i opłat dotąd dworom uiszczanych, zachowały ich przy dotychczasowych służebnościach, tudzież innych użytkach z których dotąd korzystali, jako to: przy prawie otrzymania budulcu i drzewa opałowego, zbierania leżaniny, suszu, ściółki, oraz pasania bydła w lasach i na gruntach dworskich.

Z mocy przytoczonych ukazów najwyższych, grunta na własność osadników przechodzące, uwolnione zostały od wszelkich na rzecz osób trzecich zobowiązań, przy ustanowieniu oddzielnego sądownictwa gminnego, dla spraw mniejszej wagi, dotyczących: poszukiwania ruchomego majątku, lub dotrzymania osobistego zobowiązania, lub wynagrodzenia za poniesione straty, a w których **wartość przedmiotu sporu rsr. 30 nie przenosi. Wykonanie zaś tych** wszystkich zmian i wprowadzenie ich w życie, poruczono oddzielnym czasowym władzom, do spraw włościańskich.

Dla uniknienia kolizyi jakieby zajść mogły pomiędzy atrybucyami komisyom spraw włościańskich nadanemi, a sądownictwem zwyczajnem, komisya rządowa sprawiedliwości uznała za właściwe zwrócić szczególniejszą uwagę sądów zwyczajnych, na doniosłość ducha i osnowę powołanych najwyższych ukazów z d. 19. lutego (2. marca) 1864 r.

Gdy przeto według tych ustaw, z jednej strony, oznaczenie: którzy włościanie, jakie grunta i w jakiej rozległości podpadają pod wspomnione ukazy — pozostawione jest wyłącznie komisyom włościańskim, gdy podług artykułu 1go w związku z art. 17. ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw, wszelkie spory pomiędzy włościanami a dziedzicami dóbr, z dawniejszych stosunków gruntowych, tudzież z praw do służebności i użytków różnego rodzaju wynikające wspomnionym dopiero nowym władzom wyłącznie jest pozostawione, z drugiej zaś, gdy według art. 47 ukazu o urządzeniu gmin wiejskich, spory dotyczące ruchomego majątku, lub dotrzymania osobistego zobowiązania, lub o wynagrodzenie strat, gdzie wartość przedmiotu rs. 30 nie przenosi, pozostawione są ostatecznemu zawyrokowaniu sądów gminnych. Z powodu przeto poruczenia komisyom włościańskim i sądom gminnym obowiązku rozpoznawania spraw powyższego rodzaju, a tem samem z powodu czasowego wyłączenia tych spraw z pod juryzdykcyi sądów zwyczajnych, obowiązkiem będzie tychże sądów zwyczajnych, ilekroć razy przychodziłyby przed nie spory przedmiotów tych dotyczące, uznawać swoję niewłaściwość, i strony odsyłać przed władze, wspomnionemi dopiero ukazami ustanowione, wyjąwszy:

1) gdy strony przez właściwe komisye włościańskie, celem dochodzenia praw roszczonych, do drogi sądowej odesłane zostaną, — i

2) gdy poszukiwanie strat zrządzonych, rozwinięte jest przeciwko mieszkańcom obcej wsi, żadnego prawa do służebności, wrębu lub pastwiska na cudzym gruncie nie posiadającym.

W każdym atoli wypadku sądy pokoju w przedmiotach ruchomych lub osobistych, jako też o wynagrodzenie strat zrządzonych, nie powinny rozpoznawać spraw, których przedmiot rs. 30 nie przenosi, lecz takowe odsyłać pod zawyrokowanie sądu gminnego. Tylko ścisłe przestrzeganie stanowiska, jakie sądom zwyczajnym w stosunku do kwestyi włościańskiej z powyższych ukazów pozostaje, będzie w stanie doprowadzić do pożądanej harmonii i uniknienia szkodliwej kolizyi między sądami i władzami do sprawy włościańskiej ustanowionemi.

Z tych powodów komisya rządowa, zwracając na ten stan rzeczy szczególną uwagę trybunału, wzywa go: o stosowanie się ściśle do tego okólnika, o zalecenie tego samego podwładnym jemu sądom pokoju, oraz uwiadomienie o tem patronów przy trybunale jego stawających, a zarazem objawia, że w tym samym duchu wydała rozporządzenie do prokuratorów królewskich, którym akta spraw ze stosunków włościańskich wynikających, jako w przedmiocie właściwości sądów dotyczącym, komunikowane być powinny.

II. Do prokuratorów królewskich przy trybunałach cywilnych.

Wydane pod dniem dzisiejszym do trybunału cywilnego rozporządzenie, komunikując w odpisie prokuratorowi królewskiemu, poleca mu: aby w zastosowaniu się do takowego, we wszelkich sprawach dotyczących stosunków włościańskich, które obecnie przychodziłyby pod rozpoznanie trybunału, żądał komunikacyi akt, i dopokąd te stosunki prawne pomiędzy osadnikami a właścicielem dóbr, ostatecznie uporządkowanemi nie będą, czynił wnioski o uznanie niewłaściwości sądów zwyczajnych, wyjąwszy gdy w sprawach spornych pomiędzy samymi włościanami, lub pomiędzy włościanami a właścicielami dóbr, właściwa komisya włościańska uzna prawa jednej ze stron, i celem oznaczenia wysokości szkód zrządzonych odeszle też stronę do drogi sądowej, albo gdy poszukiwanie wynagrodzenia strat, rozwinięte będzie ze strony właściciela dóbr przeciwko mieszkańcom obcej wsi, żadnego prawa do służebności, wrębu lub pastwiska na cudzym gruncie nie posiadającym.

Grecya.

Ateny, 25. września. *(Różne wiadomości.)* Zniesienie senatu zrobiło w całej Grecyi najlepsze wrażenie. — Książę Murat opuścił wczoraj Ateny. Poseł austryacki złoży wkrótce listy swoje wierzytelne; oczekują też i posła pruskiego. — Zgromadzenie narodowe postanowiło, iż prawodawstwo greckie od 15. października na wyspach jońskich obowiązywać będzie.

Turcya.

Konstantynopol. 24. września. *(Różne wiadomości.)* Wczoraj podpisana została umowa z Grecyą względem związku telegraficznego. Książę Murat przybył do Konstantynopola wraz z swoją rodziną; Książęta Orleańscy wracają do Anglii na Tryest i przejeżdżać będą przez Niemcy.

Łukasz Vukalović, główny agitator w Bośnii, zagrożony przez wojska tureckie, schronił się do lasu pod Białogórą wraz z bratem i synem swoim i Łukaszem Petrovicem.

Poseł angielski proponować miał Porcie nadanie administracyjnej autonomii wyspom Kreta i Samos. Załoga tych wysp wzmocniona została o 1000 ludzi wojska tureckiego.

Ameryka.

(Stan rzeczy w północnej Ameryce.) Według ostatnich doniesień z placu boju w północnej Ameryce, szala szczęścia przechyliła się znów na korzyść unionistów. Zdobycie Atalanty przez jenerała Shermana i warowni miasto Mobile broniacych, przez admirała Faragate, napełniły otuchą rząd washingtoński, który z całą energią dalszą wojnę popierać zamyśla w tej nadziei, że separatystów zmusi nie tylko do powrotu do unii, ale nawet do przystania na zniesienie niewoli murzynów. Tymczasem stronnictwa północne krzatają się około wyboru nowego prezydenta w miejsce obecnego p. Abrahama Lincolna, którego urzędowanie wprawdzie do miesiąca marca 1865 roku trwać będzie, lecz następca jego już w początkach listopada bieżącego roku obrany być musi. Wybór nowego prezydenta będzie kamieniem probierczym właściwej siły każdego z stronnictw północno-amerykańskich. Stronnictwo tak zwanych republikanów, pragnących zupełnego podbicia południowych separatystów i zniesienia niewoli, chociażby to tylko na drodze wojny dopięte być mogło, chciałoby obrać na powrót Lincolna, wystawiając go jako męża, który jedynie unię znów skleić potrafi, chociaż p. Lincoln w czasie trzechletniego swego urzędowania nie dał żadnych dowodów szczególnej jakiej zdolności. Zwycięztwa pod Atalantą i pod Mobile podniosły znaczenie tego stronnictwa, chociaż pomimo tych zwycięztw ma ono wielu sobie niechętnych, którym się długa wojna sprzykrzyła i którzy nie bez przyczyny się obawiają, iż tak długie prowadzenie wojny zniszczy do szczętu finanse unii, nadto wystawi na szwank nie tylko autonomię pojedyńczych państw, ale nadto swobodę i wolność prywatnych obywateli. Wojna bowiem wymaga pewnej centralizacyi sił, bez której niczego dokonać nie można; w wojnie stan wojskowy, pierwej w Ameryce północnej prawie nie znany, pierwsze ma znaczenie i pomiatać może swobodami obywatelskiemi, chociażby te najwyraźniejszą literą prawa zagwarantowane były. Ci więc przeciwnicy wojny stanowią w północnej Ameryce stronnictwo tak zwane demokratyczne, które się znów na dwa rozpada odcienia, demokratów tak zwanych wojennych, pragnących pokoju, zawsze jednak z zachowaniem unii, chociażby przytem i niewola murzynów w państwach południowych utrzymana być miała, i demokratów tak zwanych pokojowych, którzyby przystali nawet na sankcyonowanie rozprężenia unii, uznaniem południowców jako osobne sąsiednie państwo, byle tylko położyć koniec walce, która Amerykę północną od trzech lat niszczy i wszystkie w niej stosunki do góry nogami przewraca. Zdaje się jednak, iż pokojowi ci demokraci stanowią mniejszość w swem stronnictwie, bo jenerał M'Clellan obrany za kandydata przez głośny w świecie konwent demokratyczny w Chicago wystąpił z wyznaniem wiary swej politycznej, w którem to wyznaniu utrzymanie unii kładzie jako pierwszy warunek pokoju, chociaż zresztą przyzwala na pozostawienie państwom południowym zupełnej autonomii, bez mieszania się w kwestyę niewoli murzynów, którą każde z państw według swego interesu rozstrzygnąćby mogło. W ten sposób rzeczy wróciłyby prawie do stanu, w jakim były przed wojną, i mordercze czteroletnie walki pozostałyby bez żadnego rezultatu. Stronnictwo demokratów pokojowych wystąpiło przeciwko takiemu programowi jenerała M'Clellan, i pragnąc koniecznie pokoju, zamierza wystąpić z p. Horacym Sejmour jako kandydatem na prezydenta, kładąc za pierwszy warunek jego działania, zawarcie pokoju z separatystami. Taki jest stan rzeczy w północnej Ameryce w przededniu wyboru najwyższego urzędnika federacyi północno-amerykańskiej. Być może, iż niezgoda stronnictw demokratycznych, posłuży stronnictwu republikanów, ułatwiając mu przeprowadzenie ponownego wyboru obecnego prezydenta.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 20. z. m. o godz. 9lej wieczorem w domu mieszczanina Maxyma Ż. w Bóbrce wybuchł pożar przez nieostrożność żony tegoż, i spłonął dom ten, tudzież budynki gospodarskie i zapasy zboża, a oraz dom sąsiedni Jana B. z budynkami gospodarskiemi i całym tegorocznym zbiorem. Przez ten pożar Maxym Ż. poniósł stratę na 316 złr., a Jan B. na 122 złr. w. a.

Dnia 23go z. m. koło godziny dwunastej w południe czteroletni syn Pawła S. z Świerchowy, w powiecie Żmigrodzkim, prawdopodobnie z swywoli dziecinnej podpalił stodołę swego ojca, i płomień ogarnął szybko wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie, zniszczył zapasy zboża i sprzęty domowe, a nawet obrócił w perzynę chaty dwóch najbliższych sąsiadów wraz z budynkami gospodarskiemi i zbożem. Szkodę obliczono w przybliżeniu na 1450 złr. w. a.

Tegoż dnia o godzinie 3ciej po południu wybuchł pożar w stodole Szymona W., ślusarza w Szczercu na przedmieściu Ostrów, i prócz domu mieszkalnego i innych budynków gospodarskich należących do tegoż, ogień zniszczył także pełną zboża stodołę Magdaleny K. Usiłowaniom mieszkańców przedmieścia udało się powstrzymać dalszy postęp ognia. Szkoda wynosi 930 złr. w. a. Pożar ten miał powstać przez nieostrożność.

(Śmierć przez utopienie.) We wsi Dornfeld, w powiecie Szczerzeckim, utopił się dnia 21go z. m. trzechletni syn włościanina Leopolda M. wpadłszy w dół przeznaczony na glinę, a pod porę napełniony wodą.

— Podając z „Krakauer Ztg.“ artykuł wykazujący dowodnie, że jeden z ustępów encykliki Ojca św. do biskupów polskich błędnie był przełożony w „Czasie“, nie mieliśmy pod ręką Wulgaty X. Wujka, by według niej przytoczyć text z Ksiąg Mądrości zacytowany w rzeczonej encyklice; dlatego przełożyliśmy go z „Krak. Ztg.“ Nie mieliśmy przytem bynajmniej zamiaru „prostować“ textu pisma św. zacytowanego w „Czasie“, jak nam zarzuca szanowny kronikarz „Czasu“. Wniosek też dalszy szanownego kronikarza, jakoby dla „Gazety Lwowskiej“ nie X. Wujek, le z „Krak. Ztg.“ była Wulgatą, jest dowcipnym konceptem niekwadrującym bynajmniej z powagą i istotą przedmiotu, o którym mowa. Odpowiemy szanownemu kronikarzowi „Czasu“, że „Krakauer Ztg.“ wcale dla nas nie jest Wulgatą, ale mniej jeszcze jest nią dla nas „Czas“, zwłaszcza po próbie przekładu ostatniej encykliki Ojca św.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 24. września. W I. połowie z. m. były na targach w obwodach Tarnopolskim i Kołomyjskim następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:									
	Tarnopol		Trembowla		Kołomyja		Kuty		Śniatyn	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	50	2	20	2	60	2	81	2	90
„ żyta	1	12	.	90	1	69	1	66	1	40
„ jęczmienia	.	95	.	80	1	.	1	43	1	15
„ owsa		78	.	70	.	76	.	70	.	65
„ hreczki	1	5	1	.	1	20	1	40	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	2	10	2	.	1	80
„ kartofli		60	.	.	.	.	.	.	.	.
Cetnar siana	1	50	.	.	.	90	.	.	1	47
„ wełny	.	.	.	.	.	.	32	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	.	.	.	5	50	5	50	8	.
„ „ miękkiego	8	50	.	.	4	50	3	15	.	.
Funt mięsa wołowego		14	.	12	.	10	.	9	.	8
Mas okowity	.	35	.	60	.	72	.	60	.	60

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu wrześniu 1864 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia, i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski	p. rat.	.	.	1	3½	.	.	1	6		.	1	13
Józef Friedrich	p. rat.	1	1½	1	3	.	.	1	6	.	.	1	13¼
Jan Schulz	p. rat.	1	1½	1	3	1	5	1	6	.	.	1	12
Walenty Hillich	178 m.	1	1¼	1	3	1	5	1	6	.	.	1	12¼
Józef Włoszyński	110 m.	1	1½	1	3¼	1	5	1	6	.	.	1	12
Dymitr Kowenecki	95 m.	1	1½	1	3	.	.	1	6½	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	88 m.	1	1¼	1	3	1	5	1	5	.	.	.	.
Edward Krömer	439 1/4	1	1½	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Jan Müller	175 2/4	1	1¼	1	2¾	.	.	1	5	.	.	.	.
Henryk Fridrich	15 m.	1	1⅛	1	3	1	5	1	6	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1½	1	3	1	5	1	6	.	.	.	.
Karol Hanak	217 2/4	1	1¾	1	3¼	1	5	1	6½	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	50 m.	1	1⅛	1	3	1	5	1	6¾	.	.	.	.
Robert Doms	212 2/4	.	.	.	.	.	.	1	7	.	.	.	.
Wacław Merwart	213 2/4	1	1½	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	347 1/4	1	1¾	1	3	1	5	1	6	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	142 2/4	1	1½	1	3¼	.	.	1	7	.	.	.	.
Teofil Matuszewski	167 m.	1	2	1	3	1	5	1	5¾			.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1½	1	3	1	5	1	6	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1½	1	3½	.	.	1	7	.	.	.	.
E Gottlieb	178 m.	1	1½	1	3	.	.	1	5¾	1	9	.	.
Krakowskie pieczywo:	u Lewickiego	1	1½	1	4	.	.	1	6	.	.	.	.
Suma		20	30¼	21	67¼	11	55	22	134¾	1	9	5	62½
przeciętnie w wrześniu 1864		1	1½	1	3	1	5	1	6	1	9	1	12½
przeciętnie w sierpniu 1864		1	1¾	1	3¼	1	5	1	6¼	1	9½	1	13½
a zatem w podnoszeniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	¼	.	¼	.	.	.	¼	.	½	.	1

(Mosty pod kolej żelazną ze Lwowa do Czerniowiec.) C. k. ministeryum handlu na podstawie zdania komisyi wyznaczonej do wytknięcia punktów w których mają być postawione wielkie mosty pod kolej ze Lwowa do Czerniowiec, zezwoliło pod d. 17. z. m. na rozpoczęcie budowy następujących mostów: most przez Dniestr między Haliczem a Jezupolem, 150 sążni długości z 10 otworami, dwa mosty przez Czarną i Złotą Bystrzycę pod Stanisławowem, każdy z 8 otworami po 10 sążni, i dwa mosty przez Prut pod Śniatynem, każdy z 6 otworami po 15 sążni. — Mosty te otrzymają konstrukcyą żelazną i będą wsparte na filarach murowanych.

Ostatnia poczta.

Hamburg, 2. paźdz. Urządzona tu od czasu wybuchnięcia wojny pruska poczta polowa przeniosła się wczoraj do Altony.

B r e m a. 2. paźdz. Podług doniesienia dziennika *Leerer Prov. Ztg.* odpłynęły wczoraj austryackie fregaty „Schwarzenberg“ i „Don Juan d'Austrya“ do Kadyxu.

K o l d y n g a, 2. paźdz. Fml. baron Gablenz przeniósł dziś główną kwaterę austryacką ztąd do Horsens.

P a r y ż, 2. paźdz. Cesarz nie pojedzie do Niemiec. Wielka Księżna Marya odjedzie jutro. Emil Pereire zachorował niebezpiecznie. Książę Humbert odjechał wczoraj do Włoch. Z Turynu słychać, że pogłoska o przeniesieniu parlamentu na inne miejsce niejest bezzasadna. Dekret zwołujący z 28. z. m. podpisany jest tylko przez Króla i Lamarmorę, i nie wspomina nic o przeniesieniu; dopiero kompletem ministerstwo ma to rozstrzygnąć. Riccasoli miał trzygodzinną konferencyę z Lamarmorą. Z Rzymu donoszą, że we czwartek wieczorem, podczas muzyki publicznej, usiłowano zrobić demonstracyę buntowniczemi okrzykami; ale Francuzi aresztowaniem kilku wichrzycieli przywrócili spokojność.

T u r y n, 1. października. Vacca mianowany został ministrem sprawiedliwości.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. października.

Hotel George: PP. Hr. Plater Wik. i Pruszewski Lud., z Rosyi.

Hotel europejski: Malczewski Stan., z Cześnik.

Hotel Langa: Cikowski Ant., z Złotnik. — Metzger Alojzy, c. k. porucznik, z Komorna.

Hotel angielski: Reindl Ant., c. k. major pens., z Wolicy. — Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów.

Hotel pod białym koniem: Łoziński Por., c. k. kapitan, z Łoziny.

Hotel Kuhna: Mierzyński Raf., z Baryłowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. października.

PP. Hr. Lichtenberg Jan, c. k. rotmistrz. — Ilinek Józef, i Staffavel Alex., c. k. nadporucznicy, do Żółkwi. — Br. Wirth Jan, c. k. rotmistrz, do Kłodzienka. — Formac Konst., rotmistrz mołdawski do Mołdawii. — Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Hr. Karnicki Felix, do Roguźna. — Abgarowicz Teod, do Bratyszowa. — Br. Romaszkan Mik., do Horodenki. — Komarnicki Bol., do Sasowa. — Orłowski Okt., do Połowic. — Tretter Hil., do Łonia. — Treter Konst., do Podlipia. — Głogowski Art., do Bojańca. — Pińczykowski Józef, do Wybranówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 326.06	+ 3.0	82.8	zachodni mier.	śnieg i deszcz
2. god. po poł.	326.79	+ 2.9	87.2	półn.-zach. „	„
10. god. wiecz.	327.35	+ 1.4	86.3	„ sł.	pochmurno

Ilość deszczu 3.‴41.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Belisar oder der Triumph, das Exil, der Tod.“** Wielka opera w 3 aktach. Drugi występ p. Norbert.

Kurs lwowski.

Dnia 3 października		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	48
Dukat cesarski	„ „	5	$45\frac{1}{2}$	5	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$45\frac{1}{2}$	9	$55\frac{1}{2}$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$78\frac{1}{2}$	1	$82\frac{1}{2}$
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	48
Talar pruski	„ „	1	73	1	75
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	70	74	70
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	39	78	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	90	74	65
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	25	79	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	240	75	243	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. października.	złr.	kr.
5% Metaliki	70	05
5% pożyczka naredowa	78	90
Losy z 1860 roku	91	15
Akcye banku wiedeńskiego	774	—
„ „ kredytowego	182	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	10
Srebro	115	75
Dukat pojedyńczy	5	$51\frac{1}{2}$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.20	66.30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.30	97.50
7 pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 —	79 20
od kwiet. do paźd. po 5%	79.—	79.20
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	86.50	86.80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70.—	70.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70.—	70.20
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	62.50	63.-
dtto. „ 4%	56 —	56 50
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.—	14.10
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.50	155.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.—	152 —
Przez. do wyl. z r. 1854	87.—	87.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	91.80	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94 —	94.20
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	83.20	83.30
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.—	67.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	62.50	63.—
„ „ „ 4%	55.75	56.25
„ „ „ $3\frac{1}{2}$%	48.50	49.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2\frac{1}{2}$%	56.—	58.-
„ „ „ $2\frac{1}{4}$%	49.—	51.—
„ „ „ 2%	44.—	46.—
„ „ „ $1\frac{3}{4}$%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	90.—	90.50
Wyż. Aust.	88.—	89.—
Salcburg	89.50	90.50
Czech	93 50	94.—
Morawii	93.—	94.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	89.50
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	73 50	74.—
Banatu Tem.	71.50	72.—
Kroacyi i Slawonii	74.25	74 75
Galicyi	73.75	74.25
Siedmiogrodu	70.25	71 25
Bukowina	70.25	71.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.—	72.—
Banat Temesz.	70.20	70.40
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	96.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu „ 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga „ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
Dług Krainy „ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
Dług Krainy „ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	22.50	23.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	774.—	775.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183 20	183.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	614.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1916.—	1918.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	206 25	206 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	140.50	141.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.—	122.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	244 —	246.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	242.—	242.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	715.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	240.—	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	150.—	152 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	450.—	452.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232.—	234.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	279.—	281.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.75	163.25
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	83.—	83.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 25%	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w m. k. 10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.—
Banku narod. w m. k. przeznaczone do los. po 5%	93.25	93.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	88.80	89.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	75.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	85.25	85.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	87.50	88.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	81.75	82.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	115.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	114 50	115.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Głogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92.—	92.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	—.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.25	97.75

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126.90	127.10
Tow. żeg. par. na Duń. po 100 zł. m. k.	84.—	85 —
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	105. —	106 —
„ „ po 50 zł. m. k.	47.—	48.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	99. —
Salma „ 40 „ „	29.50	30. —
Palfiego „ 40 „ „	24.50	25.—
Clarego „ 40 „ „	24.50	25. —
St. Genois „ 40 „ „	24.50	25. —
Windischgrätza 20 zł. „	18.25	18.75
Waldsteina 20 „	17. —	17.50
Keglevicha 10 „	13 —	13.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.70	11.85

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.10	98 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt za 100zł. w. p.-n.	98 35	98 25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87.25	87 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.90	116.20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.75	45.85
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45 90	46 10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	— —

(31 dni po okazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	— —
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.51	5 52
dtto. pełnej wagi	5.51	5.52
Korona	16.—	16.05
20frankówka	9 32	9.33
Rosyjski imperyał	9 52	9.55
Talar związkowy	$1.73\frac{1}{2}$	1.74
Srebro	115.50	115.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.